

SŁOWO

WILNO, Środa 25 lutego 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 228.

W NUMERATA miesięczna z odnośnieniem do domu lub z dostawą pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DUKSZY — Błotek Kojewy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECIANY — Księgarnia I-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24. F. Juczewski.
WARSZAWA — G-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikat, nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Wypadki w Hiszpanji są żywo jeszcze komentowane w prasie. Aby jednak je ocenić, nie sposób nie zaznajomić się chociaż pobieżnie z jednej strony z chronologią wydarzeń, z drugiej zaś z tym niedoszłą „rewolucją”.

Rząd generała Berengera ustąpił w dniu 14 lutego, po roku sprawowa-

Na to król Alfons odpowiedział, że o ile Guerra może zagwarantować spokój w kraju, wówczas król Alfons podobny dokument podpisze. Guerra gwarantując tych dać nie mógł i zrzekł się misji. Król Alfons okazał się lepszym psychologiem, zdając sobie sprawę, iż dokument podobny zostanie rozumiany jako oznaka słabości i zamiast złagodzić, zaostriży apetyty. Po krótkiej naradzie z przywódcami stronnictw monarchicznych i liberałów, król Alfons powierzył misję utworzenia gabinetu admirałowi Aznerowi.

Admirał Azner nie jest „stupajką”, jest tylko człowiekiem energicznym, rozumiejącym, że w chwilach kryzysów najgorszą rzeczą jest brak zdecydowania i odwagi.

Powstanie gabinetu nazwane zostało w prasie jako powierzchowne rozwiązanie kryzysu, chyba tylko dlatego, że jasną rzeczą jest dla wszystkich, że admirał Azner nie potrafi od razu usunąć kryzysu ekonomicznego, który jest źródłem częstych zaburzeń w Hiszpanji, ponieważ przesilenie gospodarcze Hiszpanji jest częścią kryzysu europejskiego.

Program polityczny nowego rządu w zasadniczych swych zrzębach jest programem gabinetu gen. Berengera, t. zn. polega na dążeniu stopniowego likwidowania systemu dyktatorskiego. Najlepszym tego dowodem jest udział poprzedniego premiera w rządzie. Jednym z zadań gabinetu admirała Aznera będzie zwolnienie kurtuzów, które posiadając charakter konstytuancy mają przeprowadzić reformę konstytucji z r. 1876. Socjaliści i republikanie ustosunkowali się do rządu admirała Aznera wrogo. Obie partie postanowiły utworzyć blok, który będzie bojkotował wybory do kurtuzów, natomiast wzięła ma udział w wyborach do rad komunalnych.

Na marginesie ostatnich wydarzeń w Hiszpanji, które zwłaszcza w prasie polskiej zostały wyolbrzymione, warto zaznaczyć, że w czasie „największych starć ulicznych” w Madrycie, gielda, ten najczulszy barometr, nie reagowała zupełnie. Kurs pesety był taki sam, jak w pierwszych dniach lutego, kiedy u władzy był gen. Berenguer i ani na moment nie uległ zmianom. Już ten fakt świadczy, jak wydarzenia hiszpańskie są dalekie od przykładów rosyjskich.

Rozłam w Labour Party. Depesze doniosły o opuszczeniu szeregów Labour Party przez sir Oswalda Mosley'a i utworzeniu nowej grupy politycznej. Powodem tego kroku jest różnica poglądów w kwestji zwalczania bezrobocia. Latem ubiegłego roku sir Oswald Mosley opuścił gabinet Mac Donalda po złożeniu projektu zwalczania bezrobocia, który przez jego ministrów kolegów nazwany został utopją, teraz nastąpił dalszy krok, opuszczenie szeregów stronnictwa i zapowiedź zwalczania dawnych swych przyjaciół politycznych w parlamencie. Wszystko to jest skutkiem fermentu, jaki oddawna w łonie Labour Party istnieją, a który raz poraż doprowadza do ujawnienia, że partja wychodzi na



KRÓL ALFONS XIII

nia władzy. Zasadnicza linja polityczna generała Berengera polegała na stopniowym złagodzeniu systemu wprawdzonego przez dyktaturę Primo de Rivery. Powszechny kryzys gospodarczy nie oszczędził również Hiszpanji. Kurs pesety zaczął spadać, drożyzna i bezrobocie wzrastać. W tych warunkach zniesienie niektórych ograniczeń swobód obywatelskich odniosło wręcz przeciwny skutek, partje antyrządowe bowiem zrozumiały zniesienie tych ograniczeń jako słabość władzy i jeszcze bardziej intensywnie rozwinęły agitację antyrządową. Rezultatem tej działalności stronnictwa republikańskiego, popieranego przez socjalistów, anarchistów i komunistów, jako zwolenników wszelkiej akcji wnoszącej do życia państwowego zamęt, był bunt wojskowy w Jaca, energicznie stłumiony przez gen. Berengera. Trzeba zaznaczyć, że masy hiszpańskie, mało uświadomione politycznie, w tych wydarzeniach udziału nie brały, ludność hiszpańska obojętnie odnosi się do zagadnień politycznych i jedynym impulsem, który może popchnąć je i to na krótko na ulicę, są zagadnienia ekonomiczne. Źródłem fermentu jest inteligencja. To też zarówno bunt w Jaca jak i ostatnie wypadki w Madrycie były wyłącznie dziełem grup inteligencji. Te strony wydarzeń hiszpańskich oświetlił wyczerpująco wczorajszy nasz artykuł.

Rząd Berengera po stłumieniu ruchów w Jaca przywrócił ponownie cofnięte ograniczenia, jednakże ogłosił wybory do kurtuzów.

Sprawa kurtuzów spowodowała ustąpienie rządu gen. Berengera, żadne bowiem stronnictwo nie chciało brać udziału w wyborach, żądając zwolnienia konstytuancy, która by wypowiedziała się o dalszym ustroju Hiszpanji. To było początkiem kryzysu ministerjalnego. Wiadomo, że każda zmiana rządu dla państwa jest chorobą, jest pewnym osłabieniem. Moment tego osłabienia ponownie chcieli wykorzystać te same siły, które już raz próbowały szczęścia w Jaca. Ruchunek okazał się zawodny.

Król Alfons XIII powierzył misję utworzenia rządu leaderowi konserwatystów Sanchezowi Guerra, który nie okazał się jednak na wysokości zadania, podał się bowiem sugestji rzekomych sił rewolucyjnych w kraju i uważał, że najlepszym wyjściem z sytuacji jest ustępliwość. W trakcie swego rozmowy z królem Alfonsiem, żądał on, aby monarcha zrzekł się swych prerogatyw do chwili, aż konstytuanta wypowie się w kwestji ustroju.

DZIŚ WYROK W PROCESIE CZĘSTOCHOWSKIM

PROKURATOR ŻĄDA SUROWEJ KARY

CZĘSTOCHOWA. PAT. — Wtorkową rozprawę przeciwko Kaczykowi i Czeplińskiemu, oskarżonym o współudział w tragicznych wypadkach w październiku roku ubiegłego, wypełniła mowa prokuratora, który w dłuższym przemówieniu udowodnił, że zbrodnia popełniona przez Kostrzewskiego nie plynęła z pobudek natury osobistej, a miała wyraźne podłoże polityczne, o czym świadczy fakt, że ludzie, do których przelał Kostrzewski, byli wybitnymi działaczami B.B.W.R. Zbrodni Kostrzewski dokonał z premedytacją, czego dowodem są zarządzenia Kostrzewskiego na wypadek śmierci, jak i pełne magazyny rewolwerów.

W dalszym ciągu prokurator odwarza szczegóły zbrodni, świadczące, że chociaż Kostrzewski liczył się z ewentualnością śmierci, nie mniej jednak chciał się ratować ucieczką i usiłował wydosłać się nazwając i tylko wtedy, gdy go osaczono i ujął odcięty drogę do odwrotu, oddał ostatni strzał samobójczy. Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił prokurator świadkom obrony, którzy zdaniem przedstawiciela oskarżenia publicznego, nie zasługują na zaufanie. — Są to przeważnie ludzie z tego samego obozu politycznego co i oskarżeni.

Konkretyzując winę oskarżonych, prokurator mówi, że wspólnie działali z Kostrzewskim i okazali mu pomoc obiecując ułatwić ucieczkę i towaryzując mu na miejsce zbrodni. Prokurator żąda surowego wymiaru kary dla obydwu oskarżonych z art. 51 i 455 K.K.

O godz. 10 wiecz. obrońcy zakończyli swoje przemówienia. Pierwszy przemawiał adwokat Łanzak, drugi adw. Jan Dabrowski, ostatni adwokat Honigwill. Wszyscy zakończyli swe mowy prośbą o wyrok uniewinniający. Wyrok zostanie ogłoszony we środę.

Obrady komisji dla usprawnienia Administracji i dekoncentracji

WARSZAWA. PAT. — Dnia 23 b. m. odbyła się w Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy prezesie Rady Ministrów konferencja, poświęcona sprawom dekoncentracji w zakresie administracji spraw wewnętrznych. Zebraniu przewodniczył Władysław Raczkiewicz, marszałek Senatu, jako przewodniczący sekcji do spraw dekoncentracji. W zebraniu wzięło udział szereg wyższych urzędników Ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz władz drugiej i pierwszej instancji. Na konferencji rozważono i dyskutowano możliwości dekoncentracji całości kompetencji administracji spraw wewnętrznych z wyjątkiem spraw nadzoru nad samorządem terytorjalnym, oraz spraw, dotyczących wykonywania powszechnego obowiązku służby wojskowej. Sprawy te będą przedmiotem obrad następnej konferencji, która będzie ostatnią konferencją sekcji do spraw dekoncentracji.

Wydanie postę komunizycznego

POSIEDZENIE KOMISJI REGULAMINOWEJ

WARSZAWA. PAT. — Sejmowa komisja regulaminowa o nietykalności poselskiej pod przewodnictwem pos. Podolskiego (B.B.) rozpatrzyła wniosek ministra sprawiedliwości o zwołanie na ściganie karno-sądowe pos. Tkaczowa (Frakcja Kom.). Wniosek ten referował pos. Walewski (B.B.). Po krótkiej dyskusji komisja większością głosów uchwala wniosek referenta o wydanie sądom pos. Tkaczowa, oskarżonego z art. 123 i 129 K.K. o podburzanie do czynnego oporu władzy, skutkiem czego nastąpił faktycznie opór władzy, oraz o wygłaszanie przemówień, zrywających do obalenia obecnego ustroju państwa polskiego i nieplacenia podatków.

Następnie komisja przystąpiła do rozważania wniosku Klubu Chłopskiego w sprawie zwolnienia postępowania karno-sądowego i uwolnienia z tymczasowego aresztu pos. Dobrocha (Kl. Ch.). Po dyskusji komisja przytuliła wniosek wicemarszałka Cara o przejęciu do porządku dziennego nad wnioskiem Klubu Chłopskiego, wraz z motywami tego wniosku.

Komisja wychodzi z założenia, że w zasadzie wnioski zarówno o wydanie sądom postę, jak i o zwolnienie przeciw nim postępowania nie mogą być ponawiane, ani przez Sejm, ani przez rząd, o ile nie są w danej sprawie nowe okoliczności, upoważniające w myśl zasad prawa do reasumpcji poprzedniej uchwały.

Pomoc rządu dla bezrobotnych

WARSZAWA. 24-II (tel. wł. „Słowa”). W myśl uchwały sejmowej, wzywającej rząd do przyspieszenia możliwie najwydatniejszej pomocy doraznej bezrobotnym, nie pobierającym zasiłków z Funduszu bezrobocia, a w szczególności robotnikom sezonowym. Min. Pracy i Opieki Społecznej pragnąc jaknajszybciej pomoc się okazać, zwróciło się w tej sprawie w specjalnym piśmie do wszystkich wojewodów.

W okólniku tym ministerstwo poleca wszystkim wojewodom, aby wojewodowie udzielali jej jaknajszerszej w szczególności dla robotników sezonowych, którzy z powodu sezonu martwego nie mogą pobierać zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia.

Zgodnie z uchwałą Sejmu, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwiększyło w miesiącu bieżącym sumy asygnowane p. wojewodom na pomoc specjalną dla bezrobotnych. Sumy te zostały wydane zwiększone w okęgach szczególnie dotkniętych przez klęskę bezrobocia.

Jak Stany Zjednocz. zwalczają bezrobocie?

DEPORTACJA BEZROBOTNYCH CUDZOZIEMCÓW DO KRAJÓW RODZINNYCH.

WARSZAWA. 24-II (tel. wł. „Słowa”). Z New Yorku donoszą, że prezydent Hoover podpisał ustawę w sprawie wyasygnowania pół miliona dolarów dla Biura do spraw imigracji w celu dokonania szybkiej deportacji cudzoziemców z kraju.

Nowa ustawa o bezrobotnych orzeka, iż cudzoziemcy, którzy tracą pracę i stają się ciężarem dla państwa, mają być przymusowo deportowani do krajów macierzystych.

Ustawa ta jest dotkliwym ciosem dla wielu emigrantów, którzy nie stali się obywatelami Stanów Zjednoczonych i ostatnio utracili pracę.

Skazanie defraudanta w Świecianach

ŚWIECIANY. PAT. — W sprawie Bolesława Kowalczyka, oskarżonego o defraudację 27.000 zł. w spółdzielni „Rolnik” w Świecianach spadł wyrok sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Świecianach, skazujący Kowalczyka na 4 lata więzienia, oraz przysądżający na rzecz spółdzielni od Kowalczyka sumę 25.000 zł.

pozostawianiu u władzy, jak Zabiłcki żałby do przeszłości.

Wystąpienie sir Oswalda Mosley'a z Lab. Party będzie miało przykre konsekwencje, utrudni bowiem jeszcze bardziej sytuację parlamentarną Mac-Donalda, która nie jest do pozazdroszczenia wobec stale wzrastającego bezrobocia i perspektywy zakończenia roku olbrzymim deficytem. Sz.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DUKSZY — Błotek Kojewy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

Rozwój wewnętrzny w Finlandji

Helsinki, w lutym 1931 r.

Większością dwóch głosów nastąpiła elekcja obecnego premiera Pele Ewina Svinhuvuda af Qvalstad prezydenta Finlandji na następny okres sześciolatek. Dwa głosy z trzynastu zdecydowały o wytycznych następnego etapu rozwojowego młodej republiki finlandzkiej, rzucając zarazem światła na głębokie przeciwieństwa i rozbieżności, jakie od roku zgórą były i są źródłem zamętu, zgłębku walk partyjnych i ogólnego, ciężkiego przesilenia wewnętrznego.

Nowoobрани prezydent kandydował z ramienia fińskich konserwatystów i t. zw. „ruchu Lappo” przeciw b. prezydentowi K. J. Stahlbergowi, kandydatowi partji postępowej. Kandydaty pozostałych stronnictw, agrariuszów, a zwłaszcza socjalistów, w istniejących warunkach były raczej marne. Bojowość zaś wymiennych przeciwników sztanarowych powikłał był rozwój wypadków wewnętrznych w ostatnich miesiącach.

Pod hasłem czynnej i skutecznej walki z komunizmem „ruch Lappo” odwołał był ustąpienie agrarnego rządu Kallio, zastąpienie go rządem Svinhuvuda, międzypartyjnym, lecz nie koalicyjnym, oraz rozwiązanie parlamentu. W wyniku nowych wyborów na jesieni t. ub. zmienił się całkowicie skład i charakter nowego rządu. W dziedzinie zagadnień ustrojowych, wysuwanych nieustannie przez ruch Lappo i jego konserwatywnych protektorów. Ale jest również i zaostriża się stale kryzys ekonomiczny. Płynię stąd nakaz dążenia do uspokojenia i konsolidacji wewnętrznej, który być może złagodzi przeciwnieństwa i pozwoli choć w części zaniechać jałowych walk partyjnych. Zwolnienie energii ich dla pracy twórczej i produktywnej, której Finlandja nader łatwo i prawie chętnie nie dostęgują w innych krajach, przydałby się przedewszystkiem też Finlandji.

Observer.

Sowiecka flota wojenna gotowa do wojny

W OCZEKIWANIU ROZKAZU

W tych dniach odbyło się w Moskwie pierwsze posiedzenie nowo obranego sowietu, które miało charakter manifestacji, z powodu wystąpienia na niem dowódcy floty sowieckiej na Bałtyku, Wiktorowa. Przed wygłoszeniem mów okolicznościowych, przeprowadzono wybory władz sowieckich. Przewodniczącym sowietu, tj. naczelnikiem Leningradu, wybrany został komunista Kadackij. Jednym z pierwszych mówców był wspomniany wyżej dowódca floty bałtyckiej Wiktorow, powitany przez zebranych burzą oklasków. Złożył on sprawozdanie z działalności floty, którego wysłuchano, stojąc by zaznaczyć, że jak wielkie znaczenie przypisuje się armji morskiej. W przemówieniu swem wskazał Wiktorow, że flota bałtycka „kroczy drogą, wiedzącą do wzmocnienia swej zdolności bojowej. Wszystkie okręty wykonywały przez pisaną ilość ćwiczeń i podróży po obcych morzach, zwiędziały porty w Niemczech, Danji, Norwegii i Lotwie. Podróże te wykazały poziom i wzrost czere wonej floty, która wśród swej zalogi posiada obecnie 50 proc. komunistów Wiktorow przyrzekł, że flota sowiecka będzie utrzymywała jaknajszerszy kontakt z leningradzkim sowietem. „Pięty rok piatiletki zamknie morskie przegródki do Leningradu obcym flotom a jeżeli dany będzie rozkaz walki, zostanie on natychmiast wykonany”. Na słępie wysłano pozdrowienia do Stalina, Kalinkina, Woroszyłowa i Gorkiego. W telegramie do Stalina powiedziano: „Dzieło Lenina znajduje się w zaufanych rękach proletariatu. Nasze sukcesy na polu industrializacji państwa i burliwy wzrost rewolucyjnego ruchu w państwach kapitalistycznych, przyspieszą zwycięstwo światowej rewolucji proletariackiej”.

Przeniesienie w stan spoczynku urzędników M.S.Z.

WARSZAWA. 24-II (tel. wł. „Słowa”). Dowiadujemy się, że w dniach ostatnich przeniesiono w stan spoczynku kilkunastu urzędników M.S.Z. Przeniesienie w stan spoczynku nastąpiło z powodu przekroczenia granicy wieku, a dotyczy przeważnie urzędników, którzy od dłuższego czasu nie pełnią żadnych funkcji, pobierając uposażenie.

Przeniesienie w stan spoczynku urzędników M.S.Z.

WARSZAWA. 24-II (tel. wł. „Słowa”). Dowiadujemy się, że w dniach ostatnich przeniesiono w stan spoczynku kilkunastu urzędników M.S.Z. Przeniesienie w stan spoczynku nastąpiło z powodu przekroczenia granicy wieku, a dotyczy przeważnie urzędników, którzy od dłuższego czasu nie pełnią żadnych funkcji, pobierając uposażenie. Między innymi przeniesieni zostali b. min. Karol Bertoni i Leon Wasilewski.

ECHA KRAJOWE

NIEŚWIEŻ.
— Z Nieświeżskiego Koła Gospodyń Wiejskich. 12-go odbyło się w tymże mieście zebranie Powiatowego Koła Gospodyń Wiejskich. — Do konanej na nim zostały wybrane do Zarządu, oraz wybrano delegatki do OTO i KR. — Dotychczas prezesa była p. J. Szalewiczowa i wiceprezeską p. Halina Czarnocka; obecnie wybrana została jako druga wiceprezeską p. Hanna Woynilowiczowa; prócz tego skarbniczką jest p. Milkowska i członkinią p. Kuroczyńska. — Jako delegatki do OTO i KR weszły p. Szalewiczowa, Woynilowiczowa, Ziemiacka, Zankiewiczowa i Pankiewiczowa.

— Uchwalenie budżetu. Stał się niebywały w historii Nieświeża fakt, że budżet miejski przyjęty został po jednym posiedzeniu komisji budżetowej i jednym plenum Rady w dodatku przeszedł w trybie pospiesznym przez Magistrat, jako że i zostawianemu zasądzić największej oszczędności; nie było nie do podziwu i zdobyć dla poszczególnych grupowań radzieckich, to też i nie było zwykłych walc. — Jedyne na początku obrad opuścił posiedzenie radny Kagan, niezadowolony z pewnych rzeczy formalnych, w czasie zaś dyskusji paru przedstawicieli czołwej żydowskiej — Ci ostatni w kilku obliczeniach na efekt przemianowania stawali w obronie „uciszonej” jakoby ludności żydowskiej, w rzeczywistości zaś chcieli, by czynione oszczędności objęły wszystkie pozycje z wyjątkiem zapożyczeń na instytucje żydowskie. — Niesłusznie i bezpodstawnie pretensje zostały stawiane odparte przez przedstawicieli grupowań chrześcijańskich, nie znających też poparcia ze strony umiarkowanych radnych żydowskich. — Słowem nie udało się zaszczepić polityki na grunt samorządowy. — Ostatecznie Rada przyjęła budżet przedstawiony przez Magistrat z kilkoma małymi zmianami, na ogólną sumę 144.590 zł. po stronie dochodów i wydatków zwiększających i 100.000 zł. nadwyżkających. — Na zakończenie radny Szymonowski w imieniu całej Rady wyraził podziękowanie burmistrzowi p. Henricemu i Magistratowi za tak dobrze opracowany preliminarz.

KOBYLNICKI
— O „Przypodobienie wojskowe”. Są rzeczy, które poruszają się przyczo do względu na ich spleśniały zapach, ale że zgnie kartofle czy jabłka wyrzuca się „won” gdzie dłużej świeża swymi zepsutymi bokami, dlatego to i kadre instruktorskie w Postawach co pewien czas należy wyprowadzać na świeże powietrze, ażeby jej nadobne strony można było zobaczyć. Dość znane jest czytelnikom Echa Krajowego kilkakrotnie odwiedzanie się do społeczeństwa tą drogą o prowadzenie ćwiczeń PW w SMP Kobylnickim które w maju 1930 r. zgłosiło swój budżet liczący przeszło 20 osób do Kadry Instr. w Postawach.

— Dział, pomimo, że ćwiczenia nie prowadzono, byłoby chętnych około 30 czł. SMP do systematycznego odbywania przyspos. wojskowego ale Kadra Instr. w Postawach odgra dziła się chińskim murem i słyszeć nawet o tem nie chce. Może ktoś by się ludził, że ta praca w Kobylniku jest prowadzona, bo nawet wynajęty jest specjalny lokal na świeżość dla Strzelca za 30 zł. miesięcznie. W tym wypadku radziliśmy ciekawemu posiadaczowi drzwi i noc przez dwa tygodnie w tym lokalu, a żywej duszy tam nie zobaczy na pewno. Zastrzegam się, że org. Strzeleckiej radnym niech przychyli, sam do niej należałby kończyć przysposobienie woj. ale skoro w Kobylniku też org. trzeba się narzucać, to pocóż się ośmieszac i prowadzić org. bez członków rzeczywistych, co chyba zaszczyt dla samego związku nigdy nie przyniesie, a odwrotnie. Czas najwyższy podać rękę wychyniętej dłońi SMP Kobylnickiemu, zorganizować budżet PW w Kobylniku nie bawując się w sentimenty, a młodzież napewno biec się za sobą nie będzie jeśli połączą SMP ze Strzelcem dla wspólnych ćwiczeń. To jest jedyna dobra droga do pomysłowości. Pojęcie zaś kadry Instr. było wręcz przeciwnie. Mianowicie: chce nakazać należenie członkom SMP do Strzelca, a że w tym wypadku ci nie mają racji należeć do SMP więc nie chcą przetrwać się do innej org. są poza wieni korzyści płynących z odbytego PW przez wojskiem.

Tymczasem Kadra Instr. w Postawach

POLSKY SPORTOWCY ZWYCIĘZAJĄ
MOTYKA WYGRYWA BIEG 50 KLM.
WISLA. PAT. — Jako ostatnia konkurencja mistrzostw narciarskich Polski odbył się w Wiedniu w niedzielę 25 narciarski na dystansie 50 klm.

W biegu wzięło udział 25 zawodników, warunki atmosferyczne bardzo nieprzychylnie. Już na pierwszym odcinku biegu wywodziła się zacięta walka między dwoma najlepszymi długodystansowcami — Musilem (C. S. L. Czechosłowacja) a Zdzisławem Motyką (Wisła — Zakopane). Na mecie zawodnik polski zakończył bieg z przewagą 5:41:10, czwarte miejsce — Michalski. W czasie biegu odstąpiło 5 zawodników, tak że tylko 17 narciarzy doszło do mety. Wśród wzołowanych znajdują się również: Czech Vrana, Stanisław Motyka, oraz inni.

Ogólnie zawodnicy twierdzą, że długość trasy przerosła 50 klm. O tym samym fakcie świadczyć również może bardzo wycieńczeni, uzyskani przez zwycięzców.

POLSKA — AUSTRIA 13:3
W sobotę rozegrany został w Królewskiej Hucie drugi międzypaństwowy mecz bokserski — Austria — Polska. Spotkanie zakończyło się drugą zwycięstwem Polski w stosunku 13:3.

POLSKA — NIEMCY 9:7
Robotnicza reprezentacja bokserska Polski odniosła zwycięstwo nad reprezentacją robotniczą Niemiec, wygrywając 9:7.

Zawody te stały na stosunkowo niskim poziomie.

NOWOŚĆ
JULIAN EJSMOND
„Patrząc na moich synków...”
Zbiór utworów prozą i wierszem o dzieciach
Wydanie pośmiertne
Cena zł. 8.
Nakładem Julianowej Ejsmondowej
Czerwonego Krzyża 25, Warszawa.
Do nabycia w księgarniach

Patronat więzienny w Wilnie

Działalność patronatów więziennych spotyka się u nas z brakiem zrozumienia, co wytwarza brak zainteresowania się i pomocy dla tej, moim zdaniem, ważnej dziedziny pracy społecznej. Niektórzy wyczerpują swój stosunek do więźniów przez stanowisko, że kto popełnił przestępstwo niech ginie, niech cierpi, zasłużył sobie. Taki pogląd bezpośrednio odpowiadał epoce, kiedy przestępców ćwiartowano, palono, lamano kołem, wbijano na pal lub w drodze łaski darując życie wrzucano do lochów ciemnych, zimnych, wilgotnych i brudnych, gdzie często nie można było przyjąć pozycji stojącej. U nas do końca Rzeczypospolitej kara „wieży dolnej” groziła niebezpieczeństwem dla zdrowia i życia skazańca. W takiej atmosferze jedynie Kościół zwrócił uwagę na więźniów. Początkowo zaczął się zajmować stanem materialnym i obroną przed karami swoich wyznawców, pozbawionych wolności za rależenie do religii „pokoju, miłości i ogólnego braterstwa”, później przenosił swe starania wogóle na więźniów, a sobór w Nicei powołał do życia procuratores pauperum, do których należały również sprawy, dotyczące pozbawionych wolności; staranie o zwolnienie niewinnie zamkniętych, dostarcza-

Czy zamach na Hindenburga?

TAJEMNICZE ZAJŚCIE W PALACU PREZYDENTA

BERLIN. PAT. — We wtorek w południe miasto zostało zaalarmowane wiadomością o zażuciu, którego widownią był pałac prezydenta Hindenburga. Wiadomość ta wywołała powszechne zdenerwowanie. O godzinie 11 min. 30 w pokoju, przylegającym do poczekalni pałacu prezydenta, gdzie znajdował się portier i urzędnik policyjny kryminalnej, zjawił się nagle nieznamy osobnik, który w stanie silnego zdenerwowania wrócił się do obecnych z prośbą o zasilek. Ponieważ zachowanie się nieznanego było podejrzane, urzędnik policyjny oświadczył, że prośbę o zasilek powinien wnieść na piśmie. W odpowiedzi na to nieznamy w najwyższym podnieceniu oświadczył, że czekać nie może, poczem błyskawicznym ruchem dobył z kieszeni rewolwer. W ostatniej chwili, zanim jeszcze padł strzał, urzędnikowi policyjki udało się obezwładnić nieznanego i wyrwać mu z ręki rewolwer.

Po zaprowadzeniu sprawcy zajścia do policyjki, okazało się, że jest nim 25-letni pomocnik handlowy Alojzy Broll, który niedawno przybył z Górnego Śląska do Berlina. Do pałacu Broll przedostał się wejściem bocznym przez ogród.

Prasa tujejsza wyraża zdziwienie, że nieznanemu osobnikowi udało się wejść nieopozostawiając do pałacu. Wypadek ten jest już drugim z kolei w ostatnich dniach.

Nowa fala prześladowań religijnych

OPODATKOWANIE ŚWIĄTYŃ W SOWIETACH.

MOSKWA .PAT. — Ludowy komisariat finansów wydał nowe rozporządzenie o opodatkowaniu świątyń i duchownych wszystkich wyznań. Rozporządzenie postanawia, że stowarzyszenia religijne, które otrzymały prawo na mocy specjalnego kontraktu do korzystania z gmachów świątyni, opłacają trzech rodzajów podatek: premię asekuracyjną, podatek od budowliny i rentę od placu zajętego przez gmach świątyni. Wysokość podatku asekuracyjnego i renty gruntownej regulują specjalne ustawy, zaś normy podatku od budowliny określa lokalne władze sowieckie. Świątynie zwolnione są od opłaty podatku przemysłowego, dochodowego i rolnego, jak również od samoopodatkowania się. Jeżeli w ciągu dwóch miesięcy od otrzymania nakazu płatniczego, stowarzyszenia religijne nie niści należonych podatków, władze sowieckie mają prawo zerwania kontraktu i odebrania świątyni wraz z całym inwentarzem i przedmiotami kultu. Opieczowanie świątyni ma być dokonywane na skutek decyzji miejscowego sowieckiego komitetu wykonawczego.

Nowy Massenmörder w Ameryce

WASZYNGTON. PAT. — Trup białej dziewczyny, wykryty przez pewnego Murzyna na drodze z Richmondu do Waszyngtonu jest czwartym z kolei trupem kobiety zamordowanej przez tajemniczego mordercę w ciągu paru ostatnich tygodni w okolicach Waszyngtonu.

DZIŚ! w „OGNIKU” Wielka 24
SZOPKA AKADEMICKA
o godz. 20-ej

Niemieccy nacjonaliści wrócili do Sejmu

HITTLER O PRZYGOTOWANYCH PRZEŚLADOWANIACH HACKENKREUZLERÓW.

Sejm rzeszy niemieckiej zajął we wtorek do Waimaru. Jest rzeczywiście czwartek nowe posiedzenie sejmu, poświęcone obradom nad budżetem ministerstwa komunikacji. Pewnego rodzaju niespodzianką dla stronnictwa koalicyjnych było, że nacjonaliści nie mieli udziału w obradach plenarnych, jakoteż w komisjach, skąd demonstrowali odeszli po uchwaleniu zniżenia regulaminu parlamentarnego. Przyczyną nieoczekiwanej powrotu nacjonalistów do sejmu należy dopatrzeć się w niepewności i braku zdecydowania, jakie objawia się w kierownictwie partii. Hipenberg uprzytomnił sobie, że z radykalnych akcji publicznych, korzystających nie jego partii, ale przedewszystkiem Hitlerowicy, z którymi nacjonalizm niemiecki nie może w radykalizmie konkurować.

Hitlerowcy natomiast trwają nadal na dotychczasowym stanowisku i nie można przewidzieć, kiedy gremjalnie znów wrócą do sejmu. W samej partii wywodzi ostry spór o metodę dalszej taktyki. Niektóre pisma niemieckie zdradzają interesujące szczegóły z posiedzenia zarządu partii hitlerowskiej, na którym zdecydowano o dalszych krokach partii. Uchwała o demonstracyjnym odejściu z parlamentu zapadła jednogłośnie, natomiast obóz hitlerowski rozdzielił się w dyskusji nad tem, czy ma zostać wydany manifest narodowy apozycji do narodu i wezwanie, aby parlament partii radykalnej tj. hackenkreuzlerów i niemieckich nacjonalistów zebrał się w Waimarze, jako kotparlament, reprezentujący właściwą wole ludu. Większość członków z rządu partii głosowała wprawdzie za tym wnioskiem, ale definitywnie o tem zadecyduje sam Hitler. Do niego też wydelegowano przywódcę hackenkreuzlerów, Rosenberga, który na Hitlerze miał rzekomo wymusić podpis manifestu i zgodę na zwołanie kotparlamentu.

Wielkiemu niemużnieniu, który stał się punktem wyjścia codziennej pracy patronatów, a jednocześnie oświeła kierunek ich ważniejszych czynności. Więźni opuszczają mury więzienne. W wielkiej ilości wypadków nie ma: pieniądze, ubrania, obuwia, środków do życia. Wśród nich są tacy, którzy chcą szczerze pracować i zarobkować. Nigdzie go do pracy nie chcą przyjąć: nikt nie ulla w poprawę przestępcy. Rodzina w nędzy, gdyż on — żywił — ją porzucił, a jednocześnie przez pięć przestępcy stworzył trudność zarobkowania i dla rodziny. A jak na ironię rodzina więźnia jest zwykle licząca: szereg dzieci. Znikąd pomocy. Koniec zwykły: nowa kradzież i droga powrotna do więzienia. Błędne koło, powrotu którego stoi kodeks karny i „wniosła” zasada odwetu. Trzeba więc dać za wszelką cenę pracę byłemu więźniowi. „Jako? dawać pracę przestępcy, zbrodniarzowi? Kiedy jest tylu bezrobotnych, ludzi uczciwych?” — słyszmy takie zdania. Znow się odzywa efemeryda sprawiedliwości, której w życiu niema, lecz która obowiązuje bezwzględnie w stosunku do przestępców. Zapomina się o tem, że przy dzisiejszym stosunku do więźnia, pracownik będący w zgodzie z kode-

W WIRZE STOLICY.

WIESZCZ — CZY ATLETA.

Przystojny Ignasz Mokradło zgłosił się do pewnego wydawcy i przedstawił mu swą sprawę obrazowo

— Jestem prozę pana młodym, bardzo utalentowanym poetą. Od stu lat Polska nie miała prawdziwego geniuszu poetyckiego, najwyższy czas temu zaradzić Otu zbiorok mych poematów — pan go wydrukuje, ludność przeczyta, świat się dowie, że Polska ma nowego wieszca!

Pończna propozycja nie czyniła na wydawcy należytego wrażenia. Miał entuzjazm i wdzięczności zaczął mówić o krytycy, o antypatii publiczności do wieszcy wogóle, a do złych w szczególności, wreszcie wskazał adres innego wydawcy, swego konkurenta, radząc wieszczowi udać się do niego.

— Wleśnie idea od niego, — rzekł Ignasz, przysięgam sobie, że u pana zostawię swój zbiorek, nie chcę dalej koletać. Czytaj pan i zachwycaj się.

Nieszczęśliwy wydawca roztrząsał grubą folją na chybił — trafił i natknął się na wiersz pod tytułem: Królewskie Orły:

Ptaszek skaka
Obok ptaka
Podspiewuje:
tiu, tiu, ka, ka.

— Rzeczywiście piękne, oświadczył, ale czy nie lepiej było zamienić ka, ka na kwa, kwa — tytuł zaś przerobić: Swawolne kacuki.

— Bydł! — krzyknął utalentowany poeta — i w przystępie oburzenia poczęł gromić wydawcę pięściami, demolując jednocześnie cały gabinet. Trzeba było 4 policjantów, by uspokoić krewkiego Ignasia. Wsadzono go narazie do paki gdzie rozniżyła nad przeczuciem się do walki francuskiej — od czasu Cyganiewicza Polska przecie — w tej galeji nie ma godnego reprezentanta.

BOLAŁ GO ZĄB—WIEC WTARGNAŁ DO ADWOKATA.

Adwokat Krawiecki jest wicie podejrzliwym człowiekiem Nigdy nie był obrabowany, ale skąd pewność, że nie zdarzy się to w przyszłości. Chcąc się zabezpieczyć od przykrych ewentualności kazał zamontować w swym mieszkaniu skomplikowany aparat sprząający, że za dotknięciem klamki u drzwi wchodzących silny dzwonek terkotał tuż nad łóżkiem.

Onegdaj o 5-ej rano odgłos dzwonka obudził pana mecenasa. „Nareszcie — pomyślał — po tryletnim oczekiwaniu — jest”. Wziął rewolwer i stanął w przedpokoju przy drzwiach wejściowych, do których ktoś pracowicie się dobierał.

Po chwili drzwi się otworzyły i stanął w nich jakiś drab, który zdrewniał, ujrzawszy na wysokości nosa otworek lufy rewolwerowej.

— Witam pana, — odezwał się uprzejmie mecenas. Co kochanego pana o tak wczesnej porze sprowadza?

— Hm, he, tego, ja... ząb mnie strasznie boli i myślałem, że tu mieszka dentysta!

— Niestety, omylił się pan Ale to drobiaz, niech szanowny pan zechce spocząć zaraz pana sam zaprowadzę do zakładu dentystycznego.

Ujmująca grzeczność gospodarza i wywołany rewolwer sprawiły, że gość czekał spokojnie zanim się pan mecenas nie ubiał i również spokojniutko powędrował do komisarjatu. Tam przyjęto go jak starego znajomego i mimo stanowczego oświadczenia, że ząb go już nie boli, wobec czego chętnie uładby się do domu — zatrzymano w areszcie.

Adwokat jest uradowany, alarmowy mechanizm się przydał! K.

....chcesz uniknąć zamarzenia
chłodnicy swego auta dolej do wody
SPIRYTUSU DENATUROWANEGO....

tem karnym może znaleźć zajęcie przy odpowiednich warunkach rynku pracy, dla byłego więźnia zaś jest to całkiem wykluczone. Nie dając mu pracy, skazuje go się już bez sądu na więzienie. Jeśli chodzi o dzisiejszy stan bezrobocia, to na terenie Wilna jedyną ucieczką w tej dziedzinie jest wysoco rozumne stanowisko Magistratu m. Wilna, który stara się zatrudnić bezrobotnych b. więźniów. Lecz przecież ta pomoc nie może rozstrzygnąć zagadnienia pracy b. więźniów. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest urządzenie Domu Pracy, gdzie mogliby oni znaleźć zarobek, a przez swoje zachowanie się stwierdzić, że chcą pracować, co może wzbudzić do nich zaufanie ze strony prywatnego pracodawcy, a następnie da możliwość Patronatowi gwarantować i polecać pracownika, co jest warunkiem sine qua non przy wszelkich staraniach ze strony Patronatu o pracę dla b. więźnia.

Lecz co tu mówić o pracy, jeśli często idź do niej więźni, szczególnież im nie ma w czem. W tej płaszczyźnie pomoc okazywana przez Patronat sprowadza się do zaopatrzenia więźnia w bieliznę, ubranie i obuwie w tych wypadkach, kiedy więźni któregoś z tych rzeczy literalnie nie posiada lub posiada w takim stanie, że należy go zabezpieczyć w jakiś sposób przed mrozem. W pierwszej chwili po wyjściu z więzienia często więźni nie ma co do ust wozyć. Ma to miejsce w tych wypadkach, kiedy więźni nie był zatrudniony w murach więzienia i nie mógł nic zarobić. Trudno nie dać mu wówczas chleba. Następnie powinien odsetek b. więźniów chce udać się do miejsca swego stałego zamieszkania, tam mu jest zwykle łatwiej się urządzić. Tutaj przychodzi z pomocą Magistrat, który pokrywa koszt przejazdu, ściągając je następnie od gminy przynależności, co zresztą nie zawsze się udaje. Trzeba zaznaczyć, że Patronat nie daje byłym więźniom zasiłków pieniężnych, jedynie w wyjątkowych wypadkach udziela pożyczek na cele konkretne, pomoc okazuje się w naturze.

W tej płaszczyźnie spotykamy się ze zdaniem: „coż to? przestępcom pomagacie? mało jest nędzy na świecie?” Rzeczywiście nędza jest wielka na świecie. Wszak wszystkim nie pomożemy, a trudno jest czasem zdecydować, komu się bardziej pomoc należy. Wiem tylko, że najchętniej pomaga się tej nędzy, której przyczyną wzbudzają się i są, o ile się tak można wyrazić sympatycznie. Nędza b. więźnia nie należy w oczach ogółu do nędzy tego rodzaju, na pomoc więc z tej strony liczyć nie można. Stąd wniosek, że Patronat musi ratować tę nędzę, która nie może liczyć na szerszy oddźwięk.

UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW

Ukazał się w druku IV-ty Rocznik ubezpieczeń społecznych, wydawany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Zawarte w nim materiały dotyczą 1918 roku.

LI CZBA UBEZPIECZONYCH W TYSIĄCACH

Table with 3 columns: Region (Woj. Zachodnie, Górny Śląsk, Woj. Centralne, Południowe), Industry (Przemysł, Rolnictwo), and Year (1926, 1927, 1928).

Ogólna suma opłat za ubezpieczenie wynosiła w roku 1928 — złotych 48.388.087, z czego 3,5 milj. zł. opłat było wymienionych za lata poprzednie.

Table with 3 columns: Region, Industry, and Year (1926, 1927, 1928).

Wydatki na świadczenia wynosiły w r. 1928 ogółem 26,1 milj. zł., czyli w stosunku do składek 54 proc. — gdy w roku 1927 wydano na świadczenia 21,3 milj. zł., czyli 48,5 proc. składek.

Przechodząc teraz do statystyki wypadków, należy zaznaczyć, że „Rocznik” podaje tylko wypadki odszkodowane przez renty Zakładów, nie podaje natomiast ani statystyki wypadków zaszytych, ani statystyki wypadków zgłoszonych.

Table with 3 columns: Region, Industry, and Year (1926, 1927, 1928).

Na 1000 ubezpieczonych wypadków odszkodowanych było: w przemyśle 9,652, 12,338, 14,944; w rolnictwie 3,094, 3,452, 3,927.

Table with 3 columns: Region, Industry, and Year (1926, 1927, 1928).

Wysiedlenie działacza „Pochodni”

Do Wilna przybył wysiedzony onegdaj z granic Litwy długoletni nauczyciel gimnazjum polskiego w Poniewieżu p. Terczyński, działacz tow. „Pochodni”.

Desperacki czyn dezertera

Na odcinku Suchodowszczyzna koło Nieświeża, bolszewicy wysiedlili na nasze terytorium trzech osobników, którzy okazali się zbiegłymi z pod Pruzan rekrutami.

Z drugiej strony, żeby więzień nabrat chęci do porządnego życia, żeby nabrat hartu na chwile zmagania się z niemi po wyjściu z więzienia, trzeba mu coś więcej dać w czasie odbywania kary niż samą represję.

Ważne jest, aby ten zdeklassowany członek społeczeństwa poczuł, że są ludzie, którzy mu chcą pomóc podnieść się z upadku. Jest to rzecz ważna z tego względu, że więzień, który siłą rzeczy jest podany dyscyplinie i zamknięty w jednoznacznych i wyliczonych warunkach życia więziennego, z reguły zaczyna odczuwać wrogość w stosunku do ludzi będących na wolności, do społeczeństwa, któremu przypisuje winę swego położenia.

Spółcześnie Ziemi Wileńskiej czyni rozległe przygotowania do obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zaproszenie wileńskiej grupy regionalnej posłów i senatorów B.B.W.R. odbyło się w dniu 24 lutego w wielkiej sali Urzędu Wojewódzkiego bardzo liczne zebranie przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa naszego.

Zebrańi uchwalili zaprosić do prezydium honorowego Komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego następujące osoby: Sen. Abramowicz Witolda, J. E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego, inspektora armii gen. dyw. Stefana Dab-Biernackiego, prezesa Sądu Apelacyjnego Kazimierza Czowickiego, prezydenta m. Wilna Józefa Folejewskiego, prezesa wileńskiej grupy regionalnej posła Tadeusza Hołównę, J. M. U. S. B. prof. dr. Aleksandra Januszkiewicza, woj. Stefana Kirtiklisa, prezesa wojew. Federacji P.Z.O.O., gen. brzyg. Aleksandra Litwinowicza, dowódcę okręgu korpusu Nr. III, b. min. Aleksandra Meyszowicza, wice-marszałka Sejmu Jana Piłsudskiego, ministra przem. i handlu Aleksandra Prystora, marszałka Senatu Władysława Rakwickiego, b. min. prof. Witolda Staniewicza, kuratora okręgu szkolnego wileńskiego Kazimierza Szelegowskiego, gen. broni Lucjana Żeligowskiego.

Do Komitetu wykonawczego obchodu imienin Marszałka wybrani zostali: prezydent miasta Józef Folejewski jako przewodniczący, oraz jako członkowie pos. dr. Stefan Brokowski, nac. wydziału bezpieczeństwa Urzędu Woj. Tadeusz Bruniewicz, pos. Stanisław Dobosz, — prezes korporacji Wilensia Franciszek Drinkowicz, — dyrektor P.K.P. inż. Kazimierz Fajkowski, prezes korporacji Aquilania Henryk Fijas, — wiceprezes Federacji P.Z.O.O. dr. Edward Góra, — zastępca starosty grodzkiego Iwo Giżycki z ramienia Federacji P. Z. O. O., — dyrektor Polskiego Radja Witold Hulewicz, — starosta grodzki Wacław Iszora, komendant P.P. insp. Leon Izidorczyk, — referent Urzędu Woj. Paweł Janowski, — nacelnik wydz. urzędu woj. Konrad Jocz, — komendant placu mjr. Adam Kozłowski, — przedstawiciel Legionu Młodych Leon Krawacki, — konserwator dr. Stanisław Lorentz, — ławnik magistratu Jan Lokuciewski, — p. Tadeusz Łopolewski, — nac. wydz. kuratorium Tadeusz Młodkowski, — prezes korporacji Cresovia Piotr Orlicz, — sekretarz Federacji P. Z. O. O. Wilhelm Popławski, — wiceprezesa Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiety Helena Prolicowa, — komendant Zw. Strzeleckiego kpt. Wacław Ptaszyński, — prof. U.S.B. Ferdynand Ruszczyk, — prezes Izby Rzemieślniczej Władysław Szumański, — dyrektor P. A. T. Marjan Szydłowski, — przedstawiciel młodzieży demokratycznej Hieronim Serajals, — dyrektor Teatrów Miejskich Aleksander Zelterowicz, — prezes Dykcji Poczty i Tel. Karol Zuchowicz.

Pos. dr. Brokowski w pięknej przemówieniu zwrócił uwagę, iż dzień imienin Marszałka winien być okazją skupienia myśli całego narodu około osoby Marszałka, winien być okazją do zwrócenia tem większej uwagi na tę wielką postać, którą każda chwila jeszcze bardziej wyolbrzymia, — do zrozumienia jego wielkich zamierzeń i czynów.

Następnie pos. dr. Brokowski przedłożył projekt programu obchodu, na który złożą się nabożeństwo, defilada wojsk, akademija, koncerty i szereg innych uroczystości.

Dyskusję wywołała sprawa przeniesienia obchodu z czwartku 19 marca na najbliższą niedzielę, t. j. na 22 marca, celem umożliwienia tem szerszym masom społeczeństwa wzięcia udziału w obchodzie. Decyzję w tej sprawie powzięł komitet wykonawczy.

Zebrańi uchwalili zaprosić do prezydium honorowego Komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego następujące osoby: Sen. Abramowicz Witolda, J. E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego, inspektora armii gen. dyw. Stefana Dab-Biernackiego, prezesa Sądu Apelacyjnego Kazimierza Czowickiego, prezydenta m. Wilna Józefa Folejewskiego, prezesa wileńskiej grupy regionalnej posła Tadeusza Hołównę, J. M. U. S. B. prof. dr. Aleksandra Januszkiewicza, woj. Stefana Kirtiklisa, prezesa wojew. Federacji P.Z.O.O., gen. brzyg. Aleksandra Litwinowicza, dowódcę okręgu korpusu Nr. III, b. min. Aleksandra Meyszowicza, wice-marszałka Sejmu Jana Piłsudskiego, ministra przem. i handlu Aleksandra Prystora, marszałka Senatu Władysława Rakwickiego, b. min. prof. Witolda Staniewicza, kuratora okręgu szkolnego wileńskiego Kazimierza Szelegowskiego, gen. broni Lucjana Żeligowskiego.

KRONIKA

ŚRODA 25 Dnia Cezarego jutro Aleksandra

SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE. z dnia 24 II. 31 r.

Cisnienie średnie w mm. 770. Temperatura średnia — 6. Temperatura najwyższa — 3. Temperatura najniższa — 7. Opad w mm. —. Wiatr: południowy. Tendencja lekki wzrost. Uwagi: pochmurno.

ZALOBNA

Za dnę sp. Army Piłsudskiej, członka Katolickiego Związku Polek odbędzie się Msza żałobna dnia 26 bm. w czwartek o godz. 8.15 w kaplicy Serca Eucharystycznego Mickiewicza 19 — 2 na które zaprasza krewnych i znajomych Zmarłej oraz członków K. Z. P.

Zarząd Katolickiego Związku Polek MIEJSKA

Starania o pożyczkę inwestycyjną. Magistrat m. Wilna poczynił starania o przynależną pożyczkę inwestycyjną w sumie 1450000 zł. na roboty inwestycyjne i rozbudowę elektrowni.

Izby Przem. - Handlowe otrzymały nowe uprawnienia. Jak wynika z tekstu traktatu handlowego kupcy, przemysłowcy i komiwojażerowie polscy udający się zagranicę powinni mieć legitymację uprawniającą ich do zbierania zamówień i przewożenia bez cła próbek i wzorów towarowych.

Dotyychczas zaświadczania te wydawały urzędy starościńskie, obecnie zaś Izby Przem. i Handlowe.

Wszystkie karty muszą być zaopatrzone stemplem urzędowym oraz banderolą. Jest to obecnie, w dobie powszechnego obniżania cen, jedyny artykuł, drożący. Całe szczęście, że chodzi tu o karty.

Automat telefoniczny w gmachu Sądu. Niedawno zainstalowany został automat telefoniczny w gmachu Sądu Okręgowego w Wilnie przy ul. Mickiewicza 36 i oddany do użytku publicznego. Automat umieszczono w kabinie telefonicznej.

Z automatu tego mogą być prowadzone tylko rozmowy miejscowe, 6-minutowe, po wrzuceniu do skrzynki automatu 15 groszy w trzech monetach 5-cio groszowych.

Ustalenie siedzib pow. urzędów ziemskich. Siedziby powiatowych urzędów ziemskich i ich właściwości terytorjalne na terenie woj. wileńskiego ustalone zostały w ten sposób, że mieścić się one będą w miastach powiatowych. Jedynie dla pow. Wileńskiego-Trockiego urząd pow. ziemski będzie mieścić się w Wilnie.

Komisja wojewódzka w Magistracie. Komisja wojewódzka bada poszczególne agendy Magistratu w celu wyprzedzenia się co do celowości rozbudowy aparatu urzędniczego.

Komisja zapoznaje się jednocześnie z danymi poszczególnych wydziałów interesując się czynnościami wchodzącymi w zakres tych biur. Lustracja ta jest związana z układaniem nowego budżetu miasta i Województwo chce być należycie zorientowane w celowości przedkładanych danych.

Nominacje w sądownictwie. Wiceprezes Sądu Okr. w Nowogródku został mianowany p. Plus Łuczaj — sędzia S. O. w Siedlecach. Podprok. T. Hejbert otrzymał nominację na wiceprokuratora S. O. w Wilnie.

Pragnę zobrazować życie i czyny ks. J. Szornki, który poległ pamiętnego dnia 14 sierpnia 1920 r. na polach Ossowa pod Warszawą i swoją bohaterską śmiercią przypieczętował „Cud nad Wisłą”, z drugiej zaś strony wiedząc, że dotąd niema poważniejszej pracy o tym bohaterze z dzieł woj. walk naszych z bolszewikami, powąłem kilka lat temu zamiar napisania o nim monografii, by ją społeczeństwo polskie świadectwo jego zbożnej i patriotycznej pracy i stworzył przyczynę do historii dobrze zasłużonych miłej Ojczyźnie mężów.

Jako b. ochotnik 236 pp., którego kapłanem był ks. J. Szornko i jako jego bliższy obserwator i współtowarzysz z tych czasów, posiadam znaczną część materiału własnego i zebranego od znajomych go ludzi.

Cheć jednak, by książka o nim była wzmianką wszechstronnie i wyczerpująco napisaną, niniejszem odwołuję się do wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych ks. J. Szornki, do jego współdziałaczy na wieś dąb-pasterskiej i współuczestników bitwy pod Ossowem, by zechcieli łaskawie przyjąć mi z pomocą w pracy, dostarczając wszelkich, jakie tylko znają, wiarygodnych danych o jego życiu i działalności kapłańskiej i obywatelskiej tak w Polsce, jak i w Rosji, począwszy od przyścia na świat do odejścia na wieczny spoczynek.

W nagrodę niejako za dostarczenie mi tych wiadomości nie omieszkał wymienić wszystkich łaskawych współpracowników w przedmowie lub indeksie książkowym i podziękować im za przyczynki do tej pracy, do której materiały przesyłać pod adresem: prof. Stefan Szarecki, Poznań, ul. Strzlecka 29.

Dziękuję uprzejmie Sz. Panu Redaktorowi za umieszczenie tego komunikatu w swoim szanowanym piśmie, proszę również wszystkie inne pisma o jego przedruk lub łaskawie wysłać mi numer, w którym ukazuje się niniejsza notatka.

Raczy Szanowny Pan Redaktor przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania. Stefan Szarecki.

Przecz 19. II.

PROJEKT ZMIAN W PODZIALE ADMINISTRACYJNYM PAŃSTWA NIE DOTYCZY ZIEMI WILEŃSKIEJ

Według uzyskanych ze źródła miarodajnego informacji, w podziale administracyjnym Ziemi Wileńskiej nie znajdują żadne zmiany.

W ten sposób wiadomości o rzekomym zamierzonym podziale powiatów Postawskiego i Mołodeckiego, przez przyłączenie ich terenów do powiatów sąsiednich, uważać należy za pozabawione wszelkich podstaw.

Attache wojskowi dziesięciu państw ZWIEDZALI WCZORAJ WILNO

W dniu wczorajszym przybyła do Wilna dla zwiedzenia miasta i jego osobliwości. Wycieczkę wojskowych 10 obcych państw, która daży na ćwiczenia wojskowe zorganizowane przez 19 dywizję.

Wybory do Rady Miejskiej m. Wilna odłożone

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że wbrew kursującemu od dłuższego czasu pogłoskom, wybory do Rady Miejskiej m. Wilna zostały odłożone i odbędą się najwcześniej w jesieni r. b.

Zwłoka w rozpisaniu wyborów pozostaje w związku z wniesieniem do ciała ustawodawczego projektu ustawy o ustroju samorządów w Polsce.

SADOWA

Nominacje w sądownictwie. Wiceprezes Sądu Okr. w Nowogródku został mianowany p. Plus Łuczaj — sędzia S. O. w Siedlecach.

Podprok. T. Hejbert otrzymał nominację na wiceprokuratora S. O. w Wilnie.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Prof. Wł. Skoczylas na „Srodzie literackiej”. Dzisiejsze „Srodzie literackiej” przeniesiona zostaje na piątek najbliższy, tzn. 27 bm. W tym dniu Związek Literatów gościć będzie w swej siedzibie znakomitego artystę, dyr. Departamentu sztuki prof. Wł. Skoczylasa, który mówić będzie o działalności i zamierzeniach władz państwowych w dziedzinie opieki nad literaturą i sztuką.

Ze Stow. Techników. We czwartek dnia 26 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie (Wileńska 33) kol. inż. Merson i kol. inż. Wojciechowski wygłoszą sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie wykładów konstrukcji żelbetonowej. Ponadto kol. inż. Cywiński omówi sprawę reorganizacji szkół mierzniczych. Ze względu na aktualność tematów goście mile widziani.

Czarna Kawa Klubu Społecznego Dnia 1 marca br. (niedziela) o godz. 18-ej w siedzibie Klubu Społecznego w Wilnie (mała sala Pałacu Reprezentacyjnego) odbędzie się trzecia w tegorocznym sezonie „Czarna Kawa” w szczególności rodzinom składającym się z matki i drobnych dzieci.

Co do Sch. Patronatu słyszy się zdanie, że powinny tam być umieszczane wyłącznie dzieci więźniów. Zdanie ze stanowiska wychowawczego słuszne, ale przyjmowanie dzieci z innych rodzin stoi na przeszkodzie brak miejsca. Zgodnie ze swymi bezpośrednimi zadaniami Patronat musi uwzględnić w pierwszym rzędzie dzieci więźniów i jedynie w nielicznych wypadkach mogą być przyjęte dzieci nie-więźniów.

Nie jest to więc sprawa zasady, a kwestja braku miejsca, co da się uniknąć, gdyż w najbliższym programie Patronatu leży rozszerzenie Schroniska, obliczonego obecnie na 25 miejsc.

Chciałbym w końcu nadmienić, że przedstawiona w grubym zarysie działalność Patronatu w Wilnie jest jeszcze daleko od zamierzonych celów, ale trudno jest: są na nas dźwigi pracy ciężkiej i odpowiedzialnej, a niewdzięcznej i nieefektywnej, potrzeba więc ludzi żmudnej pracy, a dalej trochę więcej zrozumienia i serca ze strony miejscowego społeczeństwa. Jest znacznie lepiej pod tym względem, niż było trzy lata temu, kiedy Patronat stawiał pierwsze kroki, a ożywał radę, że właściwie najprościej byłoby wszystkich więźniów „pod stienkę”, bo co tu się ceremonjować. Br. Wróblewski

Pragnę udostępnić każdemu nabytciu DOBRZYCH MEBLI PO CENACH NISKICH F i r m a ŁOKUCIEWSKI Wilno, Wileńska 23

niniejszym zawiadamiam, iż obecnie w składzie swoim CENY na wszystkie meble ZNACZNIŃ OBNIŻYŁA i sprzedaje na dogodnych warunkach.

Przebieg choroby. 1) Wybór prezydium. 2) Odczytanie protokołu z ubiegłego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie ze Zjazdu Związku Kół Historyków st. U. R. P. 4) Memorandum kol. Krawca Kłusiana w sprawie likwidacji Związku Kół Hist. (dalszy ciąg kroniki na str. 4-ej)



